



KURIER Wileński

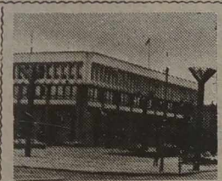
PIĄTEK, 26 MARCA 1993 R.

Nr 57 (12081)

Omnawiano dokument za dokumentem

GOŚCOWANIEM IMIENNYM
NIEJAKO PROJEKT USTAWY
PRZEDŁOŻONY PRZEZ
FRAKCJĘ ZPL

25 marca na porannym posiedzeniu plenarnym poseł Juozas Brazauskas przedstawił do dyskusji projekt uchwały „O powołaniu Komisji Wyborczej”. Po drugim omawianiu zaproponowano projekt ustawy „O promowaniu i wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej oraz ustawy o adwokatów”. Trzecie omawianie tego projektu odbędzie się w następnym tygodniu.



W SEJMIE REPUBLIKI

nas Prapiestis przedstawił projekt uchwały „O dodatkowych etatach sędziów okręgowych”. Minister zaznaczył, iż obecnie sędziowie są zbyt obciążeni pracą i praktycznie nie sposób jej wykonać przy obecnym składzie.

Mówcę poparli przewodniczący Komitetu Państwa i Prawa Pranciškus Vitkevičius, inni posłowie. Uchwała przyjęta została w wyjątkowo pilnym trybie.

Z uwagi na żądania uczestników pikietu emerytów przy gmachu Sejmu w dalszym ciągu omawiano projekty rezolucji posłów Gediminas Vagnoriusa i Gediminas Pavirzisa — „O powołaniu krytycznej sytuacji społecznej emerytów i innych osób wymagających opieki społecznej oraz niezłocznych środków jej poprawy” i „O indeksacji emerytur i zasiłków”.

(ELTA)

Gratulacje dla premiera

Główny biuro informacji za granicą, w dniach 11-12 marca premier Adolfas Aušrauskas z okazji mianowania go szefem rządu otrzymał gratulacje od premiera Ukrainy Leonida Kuczmy, premiera Szwecji Carl'a Bildta, kanclerza Federalnego Rządu Niemiec Helmuta Kohla, premiera Austrii Franz'a Berghaltera, premiera Słowacji Vladimíra Mečiar'a, premiera Japonii Kišiji Miyazawę, premiera Republiki Chińskiej Ren

publiki Ludowej Li Peng'a, dyrektora generalnego Organizacji Wyzwolenia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych Edouarda Saouma, premiera Danii Paula N. Rasmussena, premiera Republiki Tureckiej Süleimana Demirela, premiera Hiszpanii, Felipe Gonzáleza Marquę, premiera Republiki Koreańskiej In-Sung Hwang'a, premiera Rumunii Nicolae Văcaroiu.

(ELTA)

Wzduchną zakończenia sezonu ogrzewczego

Coś takiego przedsiębiorstwo „Oleostrom dujos” 8 mln litów. Za każdy tysiąc dostawionych do Rosji żądają 82 tys. litów. Zadużenie „Lietuvos dujos” dla Rosji faktycznie jest takie samo, z kolei Rosjanie są dłużni przedsiębiorstwu.

„Oleostrom dujos” powiedział korespondentowi ELTA, dyrektor generalny przedsiębiorstwa Zenonas VI. Rasmussena, jest państwowym przedsiębiorstwem energetycznym. Codziennie dostarcza do 3,5 mln m³ gazu. W tym czasie zużywa też 4,7 mln m³ gazu, tym bardziej, że odbiorcy dla samego przedsiębiorstwa są dłużni.

Szanowny Czytelniku!
W tym do 1 kwietnia można zaprenumerować „Kurier Wileński” w cenie 1000 litów. Prenumeraty wraz z dostarczaniem wynosi 205 talonów.

Cele się nie zmieniają, chociaż wypadnie lawirować

25 marca prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas na konferencji prasowej poinformował, że podpisał dekret, zatwierdzający delegację o nowym składzie do rozmów z Rosją. W jej skład wchodzi trzej członkowie poprzedniej delegacji — Vytautas Sinkievičius, zastępca kierownika wydziału prawnego Sejmu, Vytautas Navickas — wiceminister gospodarki i Eugenijus Nazelskis, pierwszy zastępca ministra ochrony kraju. Jak poinformował Algirdas Brazauskas, przedstawicieli opozycji Egidijusowi Jarašunasiowi proponowano zostać członkiem delegacji,

ale odmówił. Sądzę, że w składzie delegacji powinien być przedstawiciel opozycji, toteż raz jeszcze proponujemy opozycji wytypowanie swych kandydatów — powiedział Algirdas Brazauskas. Zaznaczył on, że nie było ze strony Rosji żadnych żądań co do zmiany delegacji. To było kompetencją prezydenta i rządu Litwy.

A. Brazauskas zaakcentował, iż kwestie wycofania wojsk pozostają aktualne i ważne, są jednak inne aspekty — gospodarcze i handlowe. Delegacja kształtowana była w taki sposób, by ogarnęła cały wachlarz ewentualnych

kwestii negocjacji. Jak powiedział A. Brazauskas, mianując kierownikiem delegacji Virgilijusa Bulavasa, docenione zostały jego cechy jako człowieka powściągliwego. V. Bulavas jest posłem na Sejm Litewski, Liczy 53 lata. Jest specjalistą komputerowych systemów informacyjnych.

25 marca prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął członków delegacji negocjacyjnej z Rosją i podziękował im za dokonaną olbrzymią pracę.

(ELTA)

Co posiejesz, to i zezniesz

Już wkrótce wiosenny śpiew skowronka wezwie rolnika na pole. Toteż już dziś nie brak mu trosk. Jedną z nich jest zapewnienie się w odpowiednim nasionie. O tym, jak się mają te sprawy w naszym regionie korespondent ELTA Dainius Ručinskas poprosił o powiedzenie kierownika Republikańskiej Państwowej Inspekcji Nasion Eduardasa Petrikasa.

— Nie darmo się mówi — „Co posiejesz, to i zezniesz”. Obecnie nasion upraw jarych zgromadzono około siedmiu dziesiątych ubiegłorocznej ilości, wieloletnich — połowę, a lnu — zaledwie 42 procent. Wiedząc jednak, że w rękach prywatnych znalazło się już około 40 proc. ziemi, a gospo-

darze posiadają około 15 proc. ogółu ziem Litwy, można wyciągnąć wniosek, że nasion powinno starczyć. Ponad dwa tysiące ton przygotowane elitowych nasion ziół, które są już sprzedawane według zgłoszeń wydziałów rolnych zarządów rejonowych. Sprzedano również około 20 tys. ton nadających się do siewu nasion jęczmienia słodowego, 2 tys. ton traw.

Ministerstwo Rolnictwa oraz Litewskie Zrzeszenie Przetworów Żywności „Grudai” porozumiały się, aby gospodarze mogli nabywać nasiona bez przydziałów. Co prawda, ilość jest ograniczona. Np. każdy gospodarz będzie mógł nabyć do 25 kg nasion koniczyny łąkowej, do 125 kg traw kłosowych

i 500 kg jęczmienia słodowego. Zatrważono się również o to, aby dla gospodarzy, którzy nabędą nasiona elitowe, potawa sumy dodatku do odmiany nasion była subsydiowana. W tym roku do siewu wykorzysta się również reszki kukurydzy pastewnej, która dobrze wschodzi. Niektóre spółki rolnicze przygotowywały nasiona z jesieni nie tylko dla siebie, ale też zyczliwie dopomogły gospodarzom. A propos, warto przypomnieć gospodarzom i o tym, że rejonowe państwowe inspekcje nasienne bezpłatnie wykonują analizę jakości nasion, jak również doradzają, gdzie nabyć nasiona i jak je wymienić.

(ELTA)

Spotkanie z książką białoruską

Nie jest ono pierwsze, niemniej dana ekspozycja powinna zainteresować wielu, gdyż tak szeroko i wszechstronnie dorobek edytorów ksiąg nie był dotychczas prezentowany.

A mowa tu jest o wystawie białoruskich wydań, która wczoraj została otwarta w Bibliotece Narodowej im. M. Mažvydas. Placówka ta w roku ubiegłym w mniejszym, co prawda, zakresie, zaprezentowała książkę białoruską. Tym razem z okazji 75

rocznicy proklamowania niepodległości Białorusi, urządzono ogólną prezentację obejmującą 19 działów, a wśród nich nie tylko historyczne, lecz też najnowsze dotyczące okresu ostatnich lat. Osobne miejsce poświęcono rozwojowi prasy białoruskiej na Litwie.

Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Zarówno wydania historyczne, naukowe, tak też literaturę piękną, albumy oraz prasę periodyczną. Wszystkie prace ekspoz-

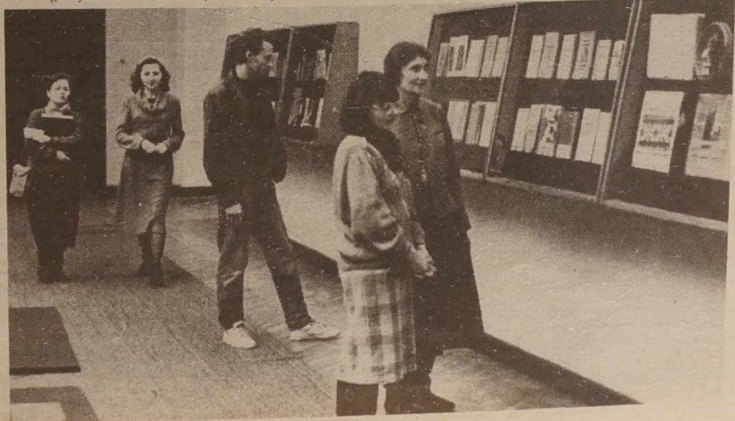
nowane są ze zbiorów biblioteki, z wyjątkiem kilku pozycji z bibliotek osobistych.

Do zorganizowania pokazu opórcz gospodarzy znacznie się przyczynił przewodniczący rady koordynacyjnej litewskich organizacji białoruskich Valentin Stech.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU: fragment wystawy.

Fot. W. Charlin



Kalejdoskop aktualności

BUDUJE SIĘ OCZYSZCZALNIE

W miejscowości Butinge za rz. Świętoja (Święta) dobiega końca budowa oczyszczalni mechanicznej ścieków z Palangi. Będą tu częściowo oczyszczane wszystkie ścieki płynące z miejscowości wczasowych uzdrowisk, przedsiębiorstw, instytucji i dzielnic mieszkalnych do systemu kanalizacji. Wykonawcy tych robót — robotnicy kłajpedzkiej spółki akcyjnej „Statyba” — zamierzają do końca maja przekazać do użytku wszystkie urządzenia technologiczne, natomiast oczyszczalnia zostanie uruchomiona na początku sezonu wczasowego.

Będzie się również budować drugą część — biologiczne oczyszczalnie ścieków. Po uruchomieniu całego kompleksu do Bałtyku nie będą trafiały ścieki z tej miejscowości.

ZOKNIAI OTRZYMAŁY GOSPODARZY

Po opuszczeniu przez wojska okupacyjne znajdującego się w sąsiedztwie Szawel lotniska wojskowego Zokniai do jego terytorium i urządzeń zgłosiło się kilku pretendentów. Między innymi są Ministerstwa Komunikacji i Ochrony Kraju, samorząd miasta Szawle. Kwestię ustalenia gospodarza rozstrzygnie na posiedzeniu rządu: lotnisko Zokniai po opuszczeniu go przez ostatnie służby obcych wojsk, zostanie przekazane samorządowi miasta Szawle, ale część tego lotniska z niektórymi urządzeniami przekaże on po wzajemnym uzgodnieniu Ministerstwu Ochrony Kraju.

W związku z wykorzystaniem lotniska otrzymano wiele propozycji od przedsiębiorców krajów zagranicznych, jak też litewskich. Amerykanie proponują nawet zorganizowanie w tej kwestii międzynarodowej narady zainteresowanych przedsiębiorców. Zatem zbrojono już pierwszy krok w przetrzucaniu mostu powietrznego Zachód—Wschód przez Zokniai.

UMOWA LITEWSKO-DUŃSKA O OCHRONIE ZNAKÓW TOWAROWYCH

Minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys i nadwyzcający i pełnomocnik ambasador Danii Dan Nielsen podpisali dwustronną umowę w sprawie ochrony znaków towarowych i kolektywnych. Dokument ten wznowia i rozszerza analogiczną umowę litewsko-duńską z 1934 roku.

Odądz zarejestrowany na Litwie znak towarowy nie później niż po pół roku zostanie zarejestrowany oficjalnie również w Danii i odwrotnie.

ŁADUNEK „BOEINGA” ZE ZNAKIEM KANADYJSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

W Wilnie wylądował samolot transportowy „Boeing”, który dostarczył 10-tonnowy ładunek — zestawy leków z Kanady. Leki przeznaczone są dla dziecięcych zakładów leczniczych Litwy.

Rząd Kanady wyasygnował 2 mln dolarów USA i polecił Kanadyjskiemu Czerwonemu Krzyżowi zakupienie za nie leków dla wszystkich dziecięcych zakładów leczniczych Litwy.

Samolot przywiózł dopiero pierwszą partię. Inna część zakupionych leków płylnie statkiem do Rygi, a statmąd samochodami zostanie dowieziona do szpitali (oddziałów dziecięcych) wszystkich miast i rejonów Litwy. Wydatki na transport pokrywa Kanadyjski Czerwony Krzyż.

W roku ubiegłym Kanadyjski Czerwony Krzyż dostarczył na Litwę zestawy leków dla szpitali dziecięcych, klinik porodowych oraz siostr miłosierdzia Litewskiego Czerwonego Krzyża.

WSPÓLNE PRZEDSIĘBIORSTWO LITEWSKO-SZWEDZKIE

„Genčių Nafta” — tak się będzie nazywać wspólne przedsiębiorstwo Państwowego Przedsiębiorstwa Naftowo-Geologicznego w Gargdai (Gorzyd) i szwedzkiej spółki akcyjnej „Svenska Petroleum Exploration”. Decyzję w sprawie jego utworzenia podjęło na posiedzeniu rządu Litwy. Współnemu przedsiębiorstwu przyznano licencję na eksploatację znajdujących się tu złóż ropy naftowej. Kontrolę nad wykonywaniem jego zobowiązań w ramach umowy zlecono Ministerstwu Energetyki i Państwowej Służbie Geologicznej.

Wspólne litewsko-szwedzkie przedsiębiorstwo „Genčių Nafta” planuje z tych złóż w ciągu dwudziestu lat wydobyci 1,2 mln ton ropy naftowej, która będzie przerabiana w Możejkach. Litwa ma otrzymać z tego zysk w wysokości ponad 100 mln dolarów USA.

SAMOCZODY DOBRE — PIENIĘDZY ZA MAŁO

Ministerstwo Ochrony Kraju Litwy pragnęło nabyć co najmniej 300 takich samochodów, jakie 25 marca na trudnej trasie prowadzenia brygady „Gelezniz Vilkas” prezentował kierownicy niemieckiej firmy „Mercedes”. Wiceminister ochrony kraju Sarunas Vasiliauskas powiedział, że „jest to marzenie każdego, a tym bardziej zawodowego wojskowego”.

Firma „Mercedes” zaoferowała do nabycia 2 modele tak zwanego „Jeepa”. Są to wozy o wysokiej zdolności przejeżdżania. Są one przydatne nie tylko do celów wojskowych. Takie środki transportowe mogą być z powodzeniem stosowane w leśnictwie, energetyce.

Pułkownik-lejtnant Sarunas Vasiliauskas ubolewał, że Ministerstwo Ochrony Kraju z powodu braku środków nie może zakupić takich samochodów. Cena jednego pojazdu wynosi około 15 tys. dolarów.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW I FEDERACJA PRACY NIE WSTĘPUJĄ DO LITEWSKIEGO CENTRUM ZZ

Litewski Związek Robotników (LZR) oraz Litewska Federacja Pracy (LFP) nie życzą zrzeszyć się w Litewskie Centrum Związków Zawodowych, założone na kongresie Litewskiej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych 23 marca. LZR i LFP oświadczyły o tym we wspólnym oświadczeniu.

Autorzy dokumentu twierdzą, że dwa te związki same są centrami związkowymi, nie uczestniczyły w kongresie 23 marca i nie udzieliły pełnomocnictw założycielom wspólnego centrum. Zdaniem LZR i LFP założone na tym kongresie centrum nie może się zwać Litewskim Centrum Związków Zawodowych i reprezentować wszystkie związki zawodowe Litwy. W związku z tym Ministerstwo Sprawiedliwości nie powinno rejestrować statutu tego centrum pod nazwą Litewskiego Centrum Związków Zawodowych — głosi oświadczenie.

Na podstawie doniesień agencji Informacyjnych, prasy i radia przygotował Jerzy SURWIŁO

DECYDUJĄCA BITWA JELCYN

MOSKWA. Dziś ma się zebrać w Moskwie na nadzwyczajną sesję Zjazd Deputowanych Ludowych. Oczekuje się, że podejmie on próbę odsunięcia od władzy prezydenta Borysa Jelcyna.

Choć opublikowany w środę dekret Jelcyna znacznie różni się od sobotniego przemówienia i nie ma w nim śladu punktów zakwalifikowanych przez Sąd Konstytucyjny jako sprzeczne z Ustawą Zasadniczą, jednak Rada Najwyższa Nje zrezygnowała ze zwolnienia zjazdu deputowanych. Teraz wszystko zależy od tego, czy liderom opozycji uda się zebrać 2/3 przeciwnych prezydentowi

głosów. Umiarkowani członkowie parlamentu liczą jednak na kompromis. Inaczej — jak mówił przewodniczący Izby Federacji — Sokolow — trudno będzie znaleźć zwycięzców, wszyscy zaś będą pokonani.

Tymczasem, jak donoszą korespondenci, górnicy z Zagłębia Kuznieckiego Zachodniej Syberii zaproszeli przeciwko zwolnieniu na dzisiaj zjazdu deputowanych ludowych i zapowiedzieli organizowanie komitetów poparcia dla Borysa Jelcyna. W wydanym oświadczeniu zagrozili, iż rezerwu sobie prawo do działań ostrzejszych niż strajk.

IZRAEL MA NOWEGO PREZYDENTA. CZY BĘDZIE MIAŁ TEŻ POKÓJ?

TEL-AWIW. We środę nowym prezydentem Izraela został 68-letni Ezer Weizman. Jego kandydaturę poparła większość posłów Izraelskiego parlamentu (Knesset).

Weizman jest bratankiem pierwszego prezydenta Izraela Chaima Weizmana. Przyjmie on obowiązki po Chaimie Herzogu, który pełnił swój urząd przez ostatnich 10 lat. Ezer Weizman był jednym z twórców izraelskiego lotnictwa i między innymi dowodził tym lotnictwem w czasie wojny w czerwcu 1967 r., zwanej „wojną sześciodniową”, kiedy to Izrael zajął m.in. strefę Gazy, Wzgórze Golan i palestyńską część Jerozolimy. Później Weizman jako minister obrony w rządzie premiera Beginy był jednym z architektów pokoju izraelsko-egipskiego. Dziś podobnie, jak premier Rabin, jest zwolennikiem znaczących ustępstw wobec państw arabskich oraz Palestyńczyków w

zaimzań za prawdziwy i trwały pokój.

Od 1987, na terenach okupowanych przez Izrael trwa intifada — „rewolucja kamieni”. Palestyńczyków, od izraelskich kul zginęło ich już ponad 1000 a 500 innych zostało zabitych przez współrodaków za kolaborację.

Z rąk Palestyńczyków zginęło też ponad 100 Żydów.

W tym roku Izrael będzie musiał podjąć niezwykle ciężkie i odpowiedzialne decyzje o znaczeniu i charakterze historycznym. Dał temu wyraz premier Izraela — Rabin, który stwierdził, że obecnie istnieje realna możliwość, iż „w roku 1993 zakończy się trwająca od 45 lat wojna izraelsko-arabska”.

19 kwietnia w Waszyngtonie rozpocznie się dziewiąta runda rozmów pokojowych izraelsko-arabskich.

ECHA AFERY KARABINOWEJ W POLSCE

WARSZAWA. Od kilku miesięcy jedną ze spraw przyciągających uwagę polskiego społeczeństwa była tzw. „Afera Karabinowa”.

10 marca 1992 r. we Frankfurcie niemiecka policja zatrzymała 6 Polaków. Agenci amerykańskich służb specjalnych, którzy przygotowali całą operację, twierdzili, że Polacy chcieli sprzedać 40 tys. karabinów typu „kalasznikow” Irałowskiemu embergiem ONZ. Broń miała wyprodukować radomskie zakłady zbrojeniowe „Łucznik”. Przedstawiciele „Łucznika” twierdzą tymczasem, że była to prowokacja mająca ułatwić amerykańskim producentom broni walkę z konkurencją.

Amerykański sąd nie podzielił tej opinii i zażądał ekstrady-

cji Polaków. Władze niemieckie pięciu z nich przekazały Amerykanom. W niemieckim więzieniu został tylko chory na serce Rajmund Szwonder — wicedyrektor radomskiego „Łucznika”.

W jego obronie zmobilizowała się polska opinia publiczna, dziennikarze i dyplomacja. Po kilku tygodniach pertraktacji na szczeblu ministerstw spraw zagranicznych w sprawie niemiecki sąd zwolnił z aresztu R. Szwondera, ze względu na — jak pisał — chorobę serca.

Nie jest to jeszcze koniec, bo pozostali aresztowani oczekują na proces w amerykańskim więzieniu. Zwolnienie Szwondera ma jednak duże psychologiczne znaczenie dla aresztowanych i może nawet spowodować rozkład całej sprawy.

Polska droga do kapitalizmu

Po długim okresie dość ostrego i nacechowanego rezerwą stosunku przedstawicieli kapitału zagranicznego do sytuacji finansowej oraz perspektyw gospodarczych w Polsce coraz więcej wskazuje na to, iż nastawienie owe poddane być musi gruntownej rewizji. Czołowa gazeta niemieckich ekspertów od zagadnień ekonomicznych i finansowych „Handelsblatt” z Düsseldorfu zamieściła dość obszerny artykuł na temat polskiej ekonomii.

STABILNOŚĆ POLITYCZNA

W porównaniu z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej, Polsce udało się dość nieoczekiwanie pokonać jedną z najważniejszych barier psychologicznych, jaką stanowiła jeszcze do niedawna, pogłębiająca się recesja — czytamy w gazecie.

Dalej stwierdza ona, iż zwrot ten przypisać należy w równym stopniu wysiłkom rządu polskiego, jak i trudnościom, z jakimi borykają się inne kraje w tej części Europy. Jako najważniejszy element cementujący polski sukces ekonomiczny wymienia się wytrwałe zabiegi premier H. Suchockiej, której udało się nie tylko uchronić wielopartijną koalicję przed zwałobą się nie uniknionym rozpadem lecz także przekształcić ją w sprawny aparat władzy. Do największych sukcesów rządu Suchockiej niemiecka gazeta zalicza przeformowanie projektu budżetowego na rok 1993 w Sejmie, tudzież podpisanie przez przedstawicieli pracodawców, związków zawodowych i rządu umowy o przedsiębiorstwie państwowym, która stwarza wielce obiecujące szanse na skute-

czną restrukturyzację wielkich kombinatów przemysłowych.

STANOWCZOŚĆ I DYPLMACJA

Na sytuację gospodarczą w Polsce niewątpliwie korzystny wpływ wywarły upór, a także elastyczność, z jaką, w opinii niemieckiego dziennika, premier H. Suchocka poradziła sobie z falami strajkówymi ostatniego lata i zimy. Potrafiła to uczynić nie narażając żadnej ze stron na utratę twarzy, co było niewątpliwie decydującym czynnikiem psychologicznym. Również najnowsze pertraktacje z Klubem Londyńskim (skupiającym banki prywatne, u których Polska jest zaufanym) oraz przywrócenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który ponownie umożliwił dostęp do swoich rezerw finansowych należą zatem, za wszelkie sukcesy Suchockiej.

PRACA, PRACA, PRACA

„Handelsblatt” przypomina, że wszystko to nie byłoby możliwe bez solidnych podstaw ekonomicznych takich, jak wzrost



SARAJEWO. Wczoraj, 25 marca, Jugosławia trwa dalej wskazyje, by zakończyć najbliższych dniach, od ran, z głodu i wycieńczenia. Szczególnie trudna jest sytuacja w miejscowości Hercegowiny, w niedalekiej odległości od granicy z Serbią. Amerykańskiej akcji pomocy powietrza w środku wojny „przystąpi do niej”.

Brytyjskie i francuskie ewakuacji ONZ przetrwały i dzieci z Serbii z mańskiego miasta, dzień Bośni obiegają miesiąc przez Serbię, kućcią przetrwał w miastach, przez serbską Bombę, ranili dwójka kanadyjskich z silną ONZ.

Serbowie wciąż nie są zadowoleni z warunków wieszania broni. W archiwizacji francuskiej, rów z pierwszą grupą, wanych na lotnisku w Serbii zaczęły rozrywać się serbskiej artylerii. W ostrzu jeden z rannych, niemy kanadyjski, się w stanie krytycznym, ale na powietrzu, z Serbii, Serbowie, z jednego z helikopterów, w helikopterami, w cichich Serbów z kolumną, przez muzeum, trwa.

Przez pięć dni mają wykorzystywać powietrzną między Serbią, Turcją, Serbowie, potrzebą, aby helikopter, w walę po drodze, do gnia, czy nie przeważa. Przetrzymania, w Zorniku, było wyżywienie, przez, w helmy” protestu, do wojsk bośniackich, Serbii, inspekcja helikopterów, dzie celowo przedmowa, żono, to śmigłowce, w dowody w Zorniku, muzeum, trwa.

produkcji przemysłowej, proc. w roku ubiegłym, bez blisko 2 proc. wzrostu, du narodowego, dynamicznego wzrostu, bionistw sektora prywatnego, zatrudniają 57 proc. pracowników, wytworzy, proc. produkcji przemysłowej, w dalszym ciągu, ból głowy przypływu, centowa inflacja, jednak, rownaniu z każdym, wschodnioeuropejskich, reformatorów, Polacy, sobie w tej chwili, w Niemczech, nie należy, zaważać „Handelsblatt”, bencne trudności, przede wszystkim, dużym stopniu, korzyści kraj, powojenne, Bugiem, Rospod, Czerw, oraz niepewności, zana ze skutkami, wiała, iż decyzje, chodnich, w Polsce, swoje plany, zaś chodzi o Węgry, wanie, nie latem, wczesnej i Bułgarii, Rumunia i Bułgarii, ków zbliżenia w, zostają zablokowane, zupełnie nieoczekiwane, oznacza to, wcale, nie, Polska, ma, w, faworyta.

Na podstawie doniesień i radia przygotował Jerzy SURWIŁO

Fot. M. Baranauskas

W poszukiwaniu drogi

Wrócimy do Jaszun latem

W mroźny marcowy sobotni ranek wyruszyliśmy do Jaszun na biwak. Pogoda nam sprzyjała i dlatego poszliśmy z Turgiel pieszko. Droga to daleka, jednak czas szybko nam upływał na opowiadaniu ciekawych historii z życia. W czasie odpoczynku odmówiliśmy różaniec, zaśpiewaliśmy kilka piosenek. Nie było czasu, aby odczuć zmęczenie, a gdy ujrzyliśmy tabliczkę z napisem „Jasiuński”, poczuliśmy się tak jakby nowy duch w nas wstąpił. Słyszeliśmy jeszcze różne, wydawało nam się, że nie było za nami 12 kilometrów drogi. W umówionym miejscu spotkała nas drużna Walentyna. Razem poszliśmy do szkoły, gdzie już czekała drużyna chłopców z Turgiel „Wilki”.

Czekając na pozostałe drużyny graliśmy w piłkę, rozmawialiśmy. Gdy już pozostałe drużyny zebrały się w szkole i po obiedzie rozpoczęły się zawody sportowe, w których także uczestniczyli Naczelny Kapelan ZHPnL

ks. Dariusz Stańczyk i ks. proboszcz Józef Aszkielowiec.

Na zakończenie pierwszego dnia był kominek. Nie myślałbym, że w trzech miejscowościach może być tyle osób, które umieją dobrze się bawić.

Było dużo piosenek i zabaw. Ks. Dariusz Stańczyk zapoznał nas z wieloma obrzędami harcerskimi, opowiedział wspaniałą gawędę. Po kominku zapytałyśmy ks. Dariusza o jego wrażenia z kominka. Powiedział, że jest szczęśliwy i dumny, że drużyny z Jaszun tak wspaniale wszystko zorganizowały.

Potem — cisza nocna, ale długo nie mogłymi zasnąć, opowiadaliśmy o swych przeżyciach, zasnęliśmy nad ranem i — już pora wstać.

Po śniadaniu i apelu rozpoczęliśmy się gry w terenie. Podzieliłmiśmy się na patroli po cztery osoby. Otrzymałmiśmy mapę i musieliśmy odnaleźć most. Po drodze musieliśmy odpowiedzieć na

pytania, żeby szybko iść dalej. Wszystkie drużyny spotkały się na moście. Poszliśmy do pałacu Balińskiego. Po drodze drużyny z Jaszun opowiadały nam historię swej miejscowości. Jest to miasteczko z ciekawą historią. Przeszliśmy przez zaśnieszony park i obiecaliśmy sobie, że przyjedziemy tu latem, aby zobaczyć ten park znowu, ale już w zielonym stroju. Byliśmy na cmentarzu, gdzie jest pochowana cała rodzina Balińskich. Drużyny pokazywały nam miejsce, gdzie w czasie wojny żywcem do ziemi zakopano Żydów. Nie sposób opisać wszystkiego, ale, wierzcie, historia Jaszun jest niezwykle ciekawa.

Po grze w terenie odbyła się Msza święta w jasiuńskim kościele. Po Mszy — obiad, apel pożegnalny i już musieliśmy żegnać się z Jaszunami.

Tak się zakończyła nasza wyprawa. Dziękujemy drużynom „Wrzos” i „Huragan” za wspaniałe przeżycia!

Harcerki z Taboryszek

razem z naszą Oazą czeka Bogu i Maryi, tak samo jak młodzież świata w Wiedniu, staraliśmy się przekazać swojej Oazie wszystko to, czego nauczyliśmy się i doświadczyliśmy.

Co miesiąc w swojej świątyni będziemy organizować wspólne spotkania na modlitwach TAIZE, na które serdecznie chcemy wszystkich zaprosić. Chcemy, aby przyszło jak najwięcej młodzieży.

Za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” serdecznie dziękujemy ks. Dariuszowi Stańczykowi za piękne chwile, które przeżyliśmy w Wiedniu.

Basia OBŁĄCZYŃSKA

m. Błyszczki

PRO i CONTRA

MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

Matura już blisko

Dla tegorocznych maturzystów zacznie się niezadługo okres niezwykle odpowiedzialny: egzaminy maturalne, a następnie — obranie odpowiedniego kierunku studiów. Czekają ich żmudna praca, będą musieli wykazać swoją wiedzę. Z pewnością nie będzie to łatwe, gdyż wiedzę uczniów oceniać będą specjalne komisje, w których skład wejdą przedstawiciele uczelni wyższych — chodzi o to, że Ministerstwo Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej w porozumieniu z uczelniami wyższymi tworzy nowy system egzaminów dla szkół średnich i egzaminów wstępnych na studia. Starający się o indeks uczelni wyższej nie będą już musieli składać egzaminów na wybranej uczelni, będą honorowane oceny ze świadectwa dojrzałości.

Takie oto egzaminy czeka ją maturzystów szkół nielitewskich:

obowiązkowe:

- Język polski i literatura (pisemny)
- Język polski i literatura (ustny)
- matematyka (pisemny)
- język obcy (ustny)
- język litewski i literatura (ustny)

i do wyboru:

- biologia
- chemia
- geografia
- fizyka.

Z tych czterech przedmiotów uczeń wybiera jeden. Formę wybranego egzaminu (pisemny czy ustny) ustala komisja egzaminacyjna.

Każdy maturzysta złoży 6 egzaminów. Co zauważyliście, że wśród wymienionych przedmiotów nie ma historii. Dla maturzystów litewskich egzamin obowiązkowy z języka nielitewskiego nie będzie składać egzaminu historii jako siódmy. Bilety egzaminacyjne kupują specjalne grupy, które stawicili szkół wyższych średnich.

Egzaminy będą odbywały się w szkołach średnich. Ocenać będą w systemie 10-punktowym.

Uczeń, który nie złożył egzaminu (poniżej punktów włącznie) na nowo składać go jeszcze raz w swojej szkole.

Uczeń, który nie zdał dwóch egzaminów maturalnych, otrzyma zaświadczenie o wystąpieniu kursu słaby średni.

Jak więc będą wyglądały egzaminy wstępne na wyższe uczelnie? W najbliższym czasie wydrukujemy w gazecie warunki przyjmowania na studia na wybranych uczelniach. Na jako informację podajemy, że na uczelniach będą prowadzone pogadanki i testy dla starających się o studia. Pierwszeństwo otrzymają, będą mieli ci, którzy zdają pomyślnie egzaminy maturalne, będą mieli dobrą ocenę w świadectwie dojrzałości, uczestniczyli w olimpiadach i konkursach związanych z wybranym kierunkiem.

Będziemy się spotykać

Wszystko się zaczęło od tego, że za pośrednictwem wielu wspaniałych ludzi, mnie i kilku moim przyjaciółkom udało się pojechać na TAIZE — spotkanie młodzieży całego świata w Wiedniu. Przeżyliśmy tam wspaniałe chwile, niepowtarzalne wrażenia z naszego pobytu tam na zawsze zostaną w pamięci. Naszym celem była wspólna modlitwa, w której prosiłmiśmy Boga o pokój na ziemi. Wiele tysięcy ludzi swoją obecnością chciało dać świadectwo temu, że młodzież różnych krajów może żyć w pokoju,

wspólnie się modlić i śpiewać.

Po powrocie do domu postanowiliśmy przed sobą zadanie: chcieliśmy pomóc naszej młodzieży odnaleźć właściwą drogę. Pomógł nam w tym ks. Wojciech Górlicki.

Wspólnie zorganizowaliśmy spotkanie młodzieży, w duchu modlitw TAIZE. Własnymi rękoma przyszykowaliśmy i upiękaszliśmy otoczenie. U stóp Matki Bożej z naszym Jezusem w ramionach zapaliliśmy świece, które symbolizowały nasze rozpalone serca i jednoczyły nasze grono. Oddaliśmy

Wiosna, wiosna...

Czym jest wiosna dla każdego z nas? Jak ją odczuwamy? Z czym się nam kojarzy? Na te pytania próbowało odpowiedzieć kilka nastolatek. Prawie każdej z nich wiosna kojarzy się z czymś przyjemnym i romantycznym.

Allna, 16 lat

Dla mnie wiosna jest po prostu jedną z pór roku. Różni się tylko przyroda, jest coraz bardziej zielono. Wtedy też zmienia się mój stosunek do niektórych spraw, np. do nauki. Zupełnie nie chcę się uczyć, a tylko czekam lata, bo przecież z przyjściem wiosny jest ono coraz bliżej.

Bożena, 17 lat

Wiosna jest moją ulubioną porą roku. Zwłaszcza lubię wiosenne wieczory, które są coraz dłuższe. Spacerując przy wiosennej pogodzie dają mi natchnienie do przemyśleń planów na przyszłość.

Monika, 17 lat

Jest to idealny czas do przejażdżki i miłości. Często niepokoi mnie moja samotność, która w tej wspaniałej porze roku znika. Bo przecież nie tylko ja pragnę kochania.

Gośka, 16 lat

Nie lubię wiosny. Na ulicach błoto, zgnile jesienne liście. Pogoda też nie jest stała. Wszystko się zaczyna zmieniać, a ja tak nie lubię zmian.

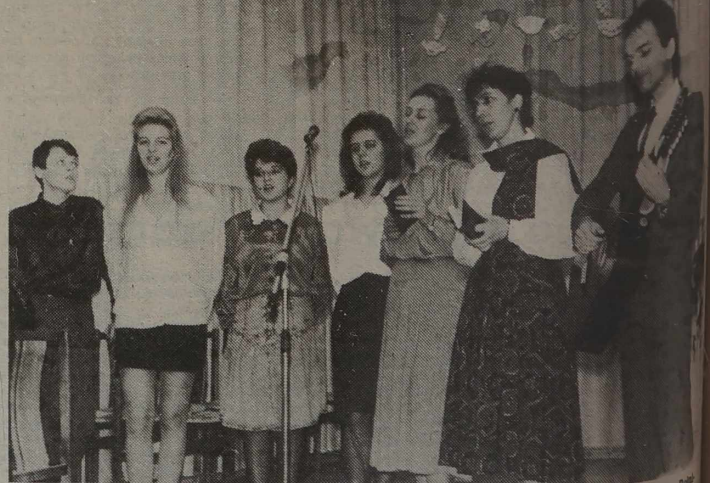
Marzena, 15 lat

Wiosna, najbardziej mi się kojarzy z przyjemnym łagodnym wiatkiem i pierwszymi przylaszczkami. Zaczynam ją odczuwać nie od określonej daty wiosennej, ale od tego, gdy zobaczę w lesie kwitnące kwiaty. Odczuwam wtedy jakąś lekkość na duszy, wydaje mi się, że moje troski odchodzą razem z zimą i... moim zimowym futerkiem.

Jola, 16 lat

Wiosną lubię przede wszystkim spacerować. Chodziłabym tak o lekkim zmrzoku bez końca i myślałabym o sprawach, których głośno nie da się wypowiedzieć.

Zwierzchni wysłuchała Aga



Ten rozśpiewany zespół — to studenci i wykładowcy Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej. Przyszli specjaliści od rolnictwa już niejednokrotnie zaprezentowali swe głosy na scenie szkolnej. Grono pedagogiczne szkoły też ma zdolność sceniczną. A razem — całkiem przyjemnie im się śpiewa i gra.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Matylda STEMPOWSKA

Marzec

Marzec posepiał, wlokąc z niechęcią śnieżnych obłoków strzępy żaloso. Zima odchodzi, lecz chłodną ręką ciągle zamyka białe przedwiośnia. Lecz śnieżniki drgają, bezbarwnie — Spogląda na nie marzec zgłębiony:

— Kiedy się skończy biała męczarnia! Tak bym całował kielki zielone... Ach, już nie ujrzę żadnej zieleni! — W śniegu głębokim ugryzły drzewa. Mroźne powietrze słońca promieniom. Drogę zagradza, nic nie ogrzewa. Dano mi znieść zimy kaprysy: Mylne ucieczki, nagłe powroty. Czy me wołanie wiosna usłyszy? Choćby dzień jeden dała mi złoty! 1988

Atmosfera grzejąca serca

NAGRODĘ WRĘCZONO W REDAKCJI

Nastroj rzeczywistości panował rodzinny, miał coś ze spotkania osób bliskich, z rozmowy szczerze prowadzonej, grzejącej serca.

W sali „Kuriera Wileńskiego” wręczono Julianowi Bołdżiowi, zapowiadając już poprzednio, nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca w konkursie „Kresy Wschodnie pod okupacją 1939—1945”. Przypominamy, że konkurs ten zorganizowany został przez Archiwum Wschodnie i Samodzielną Pracownię Dziejów Ziemi Wschodnich w Instytucie Studiów Politycznych PAN w Warszawie.

To, że wręczenie nagrody odbyło się w lokalu naszej redakcji, nie jest rzeczą przypadkową. Nagroda ta to swego rodzaju kontynuacja rubryki, zainicjowanej i prowadzonej od lat kilku przez Jerzego Surwiłę „Kronika pamięci: wileńskie ślady na drogach cierpień”. Właśnie z niej pan Julian Bołdż dowiedział się o wymienionym konkursie. Zresztą to nie pierwsza nagroda otrzymana przez bohaterów tej rubryki, których wspomnienia zostały zamieszczo-

ne w „K. W.” i stały się później inspiracją do szerszego ujęcia tematu, pretendując już do udziału w konkursach. A takowych, poświęconych drogom walk i męczeństwa naszych rodaków w czasie II wojny światowej i latach późniejszych, zorganizowano w ostatnim okresie w Polsce kilka. Prace wspaniałe — Józefa Adamowicza i Antoniego Rakowskiego zdobyły na tych konkursach najwyższe wyróżnienia, co w pewnym sensie stało się też oceną działalności „Kuriera Wileńskiego”, gromadzącego i publikującego materiały o martyrologii Polaków z dawnych Kresów Rzeczypospolitej podczas ostatniej wojny i wszystkich kolejnych okupacji. Za to obecni złożyli podziękowanie na ręce redaktora naczelnego Zbigniewa Balcewicza.

Nagrodę z Warszawy dla wilanina Juliana Bołdżi przywiozła członek jury konkursu dr Aleksandra Niemczykowa, nb. córka słynnego wileńskiego redaktora, historyka, publicysty i pisarza Stanisława Cate Maciekiewicza. Należy zaznaczyć, że w gronie jurorów tej imprezy

znaleźli się także prof. Janusz Ankudowicz, dr Małgorzata Gilewska (komisarz konkursu), dr Krzysztof Jasiewicz, mgr Barbara Rzepecka, prof. Tomasz Strzembosz (przewodniczący jury), prof. Wiktoria Słitowska.

Dr Aleksandra Niemczykowa zaznaczyła min., że na konkurs „Kresy Wschodnie pod okupacją 1939—1945” napłynęło 303 prace. Niektóre były bardzo obszerne, bo zawierające nawet po 600 i 400 stron maszynopisu. Najwięcej pochodziło z Wołynia i Podola. Tak ogromne zainteresowanie konkursem, a w wyniku — tak duża ilość nadesłanych wspomnień, spowodowały opóźnienie w ogłoszeniu wyników.

Poza licznymi wyjątkami prace były bardzo interesujące, wstrząsające w swej wymowie, mówiące o ludzkiej cierpliwości i o ludzkiej dobroci, przejawiającej się w najbardziej ekstremalnych warunkach.

A propos ludzkiej dobroci. Wąć praca Juliana Bołdżi właśnie o niej mówi. Swe opowiadanie poświęcił ludziom swojej wsi rodzinnej — Stara Ko-

zakowszczyzna (dziś na terenie Białorusi), którzy z dnia na dzień podcas wszystkich okupacji nikomu nie odmówili pomocy.

— Jest to dokument — jak to określił dr Aleksandra Niemczykowa — prawdziwego, codziennego, dobroci rodzin kresowych, a jednocześnie jest to opis okupacji, widzianej oczyma młodego człowieka, który wyrosł w domu dobroci.

Atmosfera grzejąca serca. Być może, nastroj ten zapanował dlatego, że na uroczystości redakcji stała się cała rodzina pana Juliana. A może dlatego, że to, o czym mówiła tak emocjonalnie pani Aleksandra, było jej szczególnie bliskie i zrozumiałe. Weszła dwa pierwsze wojenne lata spędziła w Wilnie. Z całą pewnością nutkę wzruszenia wniósł pan Julian, który dziękując za tak wysokie wyróżnienie powiedział, że ukończył zaledwie 6 klas podstawówki, potem nie miał możliwości kontynuować nauki, a języka ojczystego uczył się z naszego dziejnika, którego jest czytelnikiem od pierwszego numeru.

Na zakończenie — wszystkie prace nadesłane na konkurs przechowywane są w zbiorach Archiwum Wschodniego. Zostaną one systematycznie i zachowane jako świadectwa historyczne. Natomiast wspomnienia pana Juliana Bołdżi będą publikowane w odcinkach w „Kurierze Wileńskim”.

Halina JOTKIAŁO

NA ZDJĘCIU: gratulacje laureatowi. W centrum — dr Aleksandra Niemczykowa.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Wieści z Białorusi

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSTWA ma powstać w Mińsku. Decyzję powziął Instytut Informatyki. W przyszłości zaplanowane są również: nauki, dziennikarstwa i prawnego — 5, szkoły, które dośkonaleńia zawodowe.

SA JUŻ ZNAJOMI

nowe przepisy, które w tym celu. M.in. ujednolicił porządek zapisu stosownych przepisów, które nauczelnicy (nie kierownicy) nauczelnicy republiki, mogli otrzymać w tym samym czasie. W tym celu, mianym z zakładem odpowiedniego państwa, sadzie płatnej. Białoruskie, rzy pomyśleń, które wstępnie, nie przeszkadzało, przez sito konkursowe, mianować za określony

PRZYSZŁO GUWERNOR

za przygotowywane w szkół w Białorusi. W tym celu, z cząć ze starych, które lekcje psychologii, rozwoju języka, przygotowania dzieci do szkoły, podania chowania fizycznego i

BRYLANTOWA GWIAZDA

JAKOŚĆ

oraz prawo do omówienia swej produkcji, mianym znakiem „TM” zostały kombinatory, podarować w Brzezin. W tym celu, w gwiezdy, które w początku kwietnia w Warszawie, wykonywać, które kobyryńskich, które dziowego, Władysław SZAROWIT



Podsumowanie wyników

W dniach 22—24 marca odbyły się eliminacje zespołów do festynu „Kwiaty Polskie”. Jak należało oczekiwać, szereg zespołów nie działa. Przyczyna — bynajmniej nie brak chęci do śpiewania czy tańczenia, mimo istniejącej sytuacji gospodarczej, po prostu brak jest kierowników. Ten stan rzeczy tłumaczy się brakiem funduszy (a nieraz i chęci ze strony władz nadrzędnych) do opłacenia pracy kierowników.

Szczególnie zastraszająca sytuacja w szkołach. Władze, nie uszyliśmy, które go szkolnego chóru, które go się do festynu. Co jest nastawienie obecnych oświatowych rejonów? Omówienie wyników, które odbędzie się w Warszawie, 15 w Zarządu Głównego ZPL (lka 40).

Jan MICHOWICZ

Jutro — występ talentu muzycznego z Cypru

Miesiąc temu koncertu gitarzysty Aleksandra Frauci mogli słuchać bynajmniej nie wszyscy. Chodzi o to, że sala Litewskiej Akademii Muzycznej (240 miejsc) nie była w stanie pomieścić dwukrotnie, albo i trzykrotnie więcej chętnych obejrzenia koncertu.

Podczas czwartego koncertu z cyklu „Wieczory muzyczne gitary klasycznej” wystąpił gitarzysta z dalekiego Cypru Dimitris Regginos.

Po ukończeniu w Nikozji Konserwatorium Europejskiego oraz Królewskiej Szkoły Muzycznej D. Regginos rozpoczął swą działalność koncertową. Pomyślnie uczestniczył w różnych międzynarodowych konkursach: w 1990 r. — pierwsze miejsce w Walos (Grecja), w 1991 r. — trzecie miejsce w Krakowie (Polska), wreszcie w 1992 r. zostaje laureatem głównego w Europie konkursu gitary klasycznej „Printemps de la guitare'92” (Belgia). Był to wspaniały sukces.

Kilkukrotnie uczestniczył w audycjach, nadawanych przez telewizję CYBS „Talentu muzyczne” Regginos.

Jeden z najlepszych i najlepiej zapowiadających się gitarzystów cypryjskich 27 marca w Litewskiej Akademii Muzycznej (godz. 19) i 28 marca w Filharmonii Kowieńskiej (godz. 18) wykona różnorodny program.

Szczególnie zainteresowanie budzi „Francuska suita” nr 6 J. S. Bacha. A propos ten duży, ósmiokrotnie utwór na gitarę opracował sam Dimitris. W części pierwszej usłyszymy również „Fantazję” włoskiego kompozytora Alonso Mudarosa (1508—1580) oraz twórczość klasika gitary Fernando Soru.

Drugą część koncertu muzyk poświęcił kompozytorom współczesnym, wykona utwory Hiszpana Choakina Rodriga, Anglika Richarda Beneta oraz Kubanczyka Leo Brauera.

Do organizowania „Wieczorów muzycznych gitary klasycznej” aktywnie włączyło się także przedsiębiorstwo państwowe „Orchestra” (jest ono oficjalnym przedstawicielem DEVELOP w Litwie). Pomoc ludzi interesu jest dużym wkładem w przeprowadzaniu tego cyklu koncertów. Związane ze go koncertach rosyjskiego maestro A. Frauci o naszych imprezach dowiedziały się też inne kraje. Kilku wykonawców z państw zachodnich zgłosiło swój udział w koncertach w Litwie.

Z uwagi na liczne prośby wspaniałych organizatorów tych koncertów stworzono możliwość nabywania biletów w dniu koncertu (27 marca br.) w Litewskiej Akademii Muzycznej od godz. 12.

Julius KURAUSKAS

„Tatusz pozwolił” — spektakl świąteczny

W sobotę, 27 marca, wszyscy aktorzy, reżyserzy, scenarzyści, scenografowie i wszyscy teatromani będą obchodzili swoje święto. O Dniu Teatru doroczenie przypominają nam, wspaniałym, również artyści Polskiego Teatru przy Pałacu Kolejarzy.

Pałac przekształca się powoli w Wileńskie Centrum Kultury Młodzieżowej, teatr szuka sponsorów, by przeżyć w niełatwych czasach samofinansowania. Już kilkakrotnie aktorzy zegnali widzów, nie mając pewności, kiedy następny spektakl się odbędzie i czy w ogóle postrafiają go w nieogrzewanej sali, w warunkach rozpoczynającego się w klubie remontu?

A jednak zagrać potrafią. W każdych warunkach. Właśnie w niedzielę, o godzinie 16 zapraszają widzów na komedie „Tatusz pozwolił”. Sztukę małych form — Adolfa Walewskiego — o pisarzu i pisarce, o załotach i prawdziwej miłości, o perepetiach rodziców i dzieci — wystawili po raz pierwszy na 30-lecie teatru. Reżyserowała spektakl pani Irena Rymowicz, asystentami reżysera byli Jerzy Łajkowski i Irena Litwinowicz. Scenografię opracował A. Kalinauskas, tańce — S. Nikulajew.

Aktorzy tym razem przewidzieli dla widzów trochę niespodzianek. W teatralnym holu odbędzie się m.in. wystawa robót



ręcznych poszczególnych artystów teatru: Banikiewicz, Bertina, Monkiewicz i in. Serca widzów zagrzeją nie tylko te piękne, czasem fikuśne „stworiki” rąk aktorów i sama komedia, ale również gorąca herbata. Panaceum na nie ogrzewania są...

Dodam jeszcze, że w spektaklu zobaczymy Mieczysława Dwilewicz, Mirosława Szejbaka, Jerzego Łajkowskiego, Danutę Sielicką, Elżbietę Monkiewicz, Henrykę Tyszkiewicz, Berlin i wielu innych. Co do losów dalszego istnienia teatru. Niewiele

sponsorów usłyszała. Właśnie kilka osób i firma, która ma pomóc, ZPL pan Korczyński — Opatrzność „Kolejarzy” — Opatrzność, mieszkający obecnie w Warszawie oraz wileński „Ateneum” kufajkę żaluzję „Ateneum” torzy znajdują jeszcze takich serc?

Alina LASKA

NA ZDJĘCIU: scena z spektaklu; aktorzy Elżbieta Tyszkiewicz, Zdzisław i Mieczysław

Fot. Bronisława Kondratowicz

WYSTAWY

Kalejdoskop aktualności

ZAPOMNIANY, ALE NIE ZAGINIONY JĘZYK

26 marca na katedrze filologii klasycznej Uniwersytetu Wileńskiego rozpoczęła się olimpiada języka łacińskiego dla młodzieży szkolnej.

Prawie w 20 szkołach Litwy wykłada się łacina, jednakże tylko 12 spośród nich zdecydowało się skierować swych przedstawicieli, aby rywalizowali, choć najlepiej zna się na sentencjach i terakich, sprawach mitologii, realiów kultury, gramatyki.

W szkołach Litwy wykłady łaciny wznowiono od 1967 roku. Wydano podręcznik tego przedmiotu, który uzupełnił rozkłady lekcji w szkołach humanistycznych. W zreformowanej szkole — gimnazjum przewiduje się odrodzenie wykładowania starożytnych przedmiotów filologicznych, skorzystanie z doświadczeń szkoły przedwojennej.

NIE WIERZMY SZARLATANOM!

W ostatnim okresie w Kownie, jak też innych miastach Litwy, wzrosła liczba różnych przybyszów z Rosji, Ukrainy i z jeszcze dalszych krajów, występujących tu gościnnie. Są to ekstrasens, masażysty-manualiści, inni szarlatani. Przed masowym audytorem wykładają oni teorię metod leczenia bioenergetycznego, przeprowadzają cykle odczytów, praktyczne kursy z parapsychologii, proponują wyleczenie się z wszystkich chorób, różnymi sposobami wyciągają pieniądze od łatwowiernych.

Przewodniczący Związku Lekarzy w Kownie Liutauras Labanaukas i prezes Litewskiego Stowarzyszenia Akupunktury, Mantuolaj i Tradycyjnej Medycyny Ludowej Aris Ebertas w artykule, który opublikował w „Kauno Laikas” pisał, że organizacje te informowały już o szerczącym się szarlatanistwie Ministerstwo Zdrowia, Sejm, jednakże dotychczas nie wycofano wniosków. W kwestii tej społeczeństwo również zachowuje wstrzymanie.

A tymczasem dziennikarka Litewskiej TV prowadząc wywiad z „cudotwórcą” z „bliskiej zagranicy”, który umi wypęczać z człowieka szatan, reklamuje go, podaje telefon i zachęca widzów do leczenia się u „doktora”.

NAJSTARSZA KULTURA W STARYM UNIWERSYTECIE

26 marca na Uniwersytecie Wileńskim zakończyło się 5-dniowe seminarium „Judaica, cywilizacja i myśli żydowskie”, które zgromadziło wielu wpływowych działaczy wspólnoty żydowskiej, naukowców narodowości żydowskiej z wielu krajów. Dokonał oni oceny dążeń uniwersytetu do rozwijania badań jednej z najstarszych i najbogatszych kultur świata w utworzonym niedawno Centrum Studiów Judaistycznych i obiecali, że będą maksymalnie popierać te wysiłki.

DARY RODAKÓW Z NIEMIEC

Wczoraj do Wilna przyjechały samochody z czerwonymi krzyżami, które przywoziły dary dla Litwy. Jest to pomoc Litwinów z Niemiec, przeznaczona przede wszystkim dla emerytów, dzieci z biednych rodzin. Litwini niemieccy przysłali swym rodakom ubrania, żywność oraz nasiona wysokogatunkowych jarzyn.

NIE CHCEMY BYĆ BEZDOMNI!

Z takimi i podobnymi hasłami przyszli pod gmach Sejmu mieszkańcy tak zwanych burs robotniczych. Kończy się okres prywatyzacji mieszkań, nie wszyscy jeszcze zdążyli załatwić formalności. Ceny komercyjne, które mają obowiązywać od kwietnia, są absolutnie nieadekwatne do zarobków ludzi. Czy zresztą tylko te ceny?

JESLI NIE WIESZ, JAK NAPISAĆ PO LITEWSKU — DZWOŃ

Po dłuższej przerwie pracę kontynuować będzie specjalna służba — językowa poradzie telefonicznie. Służba ta powołana została przez Stowarzyszenie Języka Litewskiego i cieszy się popularnością. Telefonowali ludzie różnych zawodów, mający wątpliwości co do pisowni tego lub innego słowa, prawidłowego akcentowania. Numer telefonu tej służby znali też bardziej obrotni uczniowie — dzwonili, gdy mieli trudniejszą pracę domową z gramatyki języka litewskiego. Konsultacje przerwane zostały z przyczyn technicznych.

Od 15 kwietnia językoznawcy ponownie zapraszają wszystkich mających wątpliwości telefonować pod numerem 63-27-28 w dniach pracy od godz. 15 do 17, dyżurów tu będą członkowie Stowarzyszenia Języka Litewskiego. Porady są bezpłatne w ramach pracy społecznej językoznawców.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia przygotowała **ŁUCJA BRZOZOWSKA**

Briefing w ambasadzie

(Dokończenie ze str. 1)

W połowie marca w Warszawie gościł wicepremier Białorusi Stanisław Bryl w towarzystwie ministra transportu i komunikacji oraz szefa urzędu floty morskiej. Jak wiadomo, Białoruś ubiega się o część floty morskiej pozostałej po Związku Radzieckim, a że nie ma dostępu do morza, zwróciła się w tej sprawie do Polski i znalazła pełne zrozumienie. Zgodnie z podpisanym porozumieniem skorzasta ona z portu morskowego w Gdańsku, a dwa polskie statki będą pływały pod białoruską banderą. Fakt, że Gdańsk zostanie portem morskim Białorusi, rzutuje na całą infrastrukturę komunikacyjną. Sprawy nie tkwią w martwym punkcie:

uruchomiono linię autobusową Nowogródek—Gdańsk i linię lotniczą Gdańsk—Mińsk.

Sekretarz ambasady Wojciech Wróblewski poinformował zebranych o imprezie kulturalnej, jaką w drugiej połowie czerwca będzie wystawa polskiej książki w Wilnie. Aktualnie udział gwarantuje ponad 50 wydawców z Polski, wystawionych zostanie kilka tysięcy książek, a wszystkie one po zakończeniu wystawy wzbogacą księgozbiory bibliotek na Litwie.

Kierownik konsulatu generalnego RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniecki ustosunkował się z kolei do kwestii podwójnego obywatelstwa. Jak się okazuje, nie sposób jest pogodzić prawo, gdyż osoby mające podwójne

obywatelstwo traktuje jako obywateli, w Litwie, kto zyskuje obywatelstwo, automatycznie traci obywatelstwo polskie. W briefingu prasowym w ambasadzie i konsulacie udział wzięli: ambasador, sekretarz ambasady i konsule. Zagadniętych konferencje prasowe odbyły się w miejscach, gdzie chętnie by na nie przyszli towarzyszyli, a w ten sposób ten pierwszy, który byłby gęsto do mass mediów.

Jelcyn nadal prezydentem

W niedzielę zjazd deputowanych ludowych Federacji Rosyjskiej odrzucił wniosek o zdjęcie Borysa Jelcyna ze stanowiska prezydenta państwa. Odrzucono też propozycję usunięcia Rusłana Chasbulatowa z urzędu przewodniczącego Rady Najwyższej.

OPOZYCJI ZABRAKŁO 72 GŁOSÓW

Niedziela była najbardziej dramatycznym, a zarazem decydującym dnem nadzwyczajnego zjazdu deputowanych ludowych Federacji Rosyjskiej.

Po odrzuceniu przez konserwatywną większość projektu przewidującego kompromis między prezydentem a parlamentem i zakładający przeprowadzenie przedterminowych wyborów zjazd zażądał przegłosowania wotum nieufności dla Jelcyna i Chasbulatowa.

Zatwierdzenie wniosku w sprawie Jelcyna wymagało 689 głosów. W tajnym głosowaniu projekt poparło 617 deputowanych. Zabrakło więc zaledwie 72 głosów, by odsunąć od władzy prezydenta. Wniosek o pozbawienie władzy Chasbulatowa potrzebował 517 głosów. Za wnioskiem głosowało 339 deputowanych. Tym samym obaj politycy pozostali na swoich stanowiskach.

100 TYS. GŁOSÓW POD KREMŁEM

W czasie, gdy w Pałacu Zjazdów trwała zawzięta walka polityczna, u stóp Kremla zebrał się tłum demokratów i zwolenników prezydenta. Na wiec przybyło około 100 tys. osób.

Zebrani przed Kremliem zwolennicy Jelcyna przyjęli wyniki głosowania okrzykami radości. Przemawiając do zgromadzonych, B. Jelcyn powiedział, że podobne wiece odbywały się w tysiącach rosyjskich miast i regionów i podziękował wszystkim Rosjanom za poparcie i zwycięstwo.

Upřednił Jelcyn zapowiedział, że nie uzna ewentualnych decyzji zjazdu usuwających go ze stanowiska. Stwierdził, że podlega tylko ludowi, który go wybrał w 1991 roku.

KTO ZAPŁACI ZA GŁOSY POPARCIA?

Jednocześnie Jelcyn wydał szereg dekrety w celu dokończenia ludności najbardziej dotkniętej realizacją programu reform. M.in. prezydent podpisał dekret o ochronie oszczędności bankowych. W tym celu zostanie utworzony specjalny fundusz ubezpieczeniowy. Prezydent zlecił bankowi podniesienie oprocentowania długoterminowych oszczędności. W drugim dekrety Jelcyn zarządził

Czy grozi nam fala terroru?

W ostatnich miesiącach coraz więcej mówi się o zagrożeniu Europy Wschodniej falą przestępczości. W ubiegłym tygodniu w Szwecji odbyło się poświęcone temu tematowi seminarium. Uczestnicy seminarium rozważali rozwój przestępczości, zwłaszcza w krajach nadbałtyckich.

jony w broń palną, gdyż gwałty i napady są tam na porządku dziennym.

Według źródeł rosyjskich w Rosji istnieje od 2,5 do 3 tys. różnego rodzaju organizacji mafijnych.

BEZRADNI STRÓŻE PORZĄDKU

Właśnie tak zorganizowana przestępczość napawa niepokojem szwedzkich stróżów porządku i bezpieczeństwa.

Szwedzkie władze celne zarekwirowały jak dotąd niewielkie ilości narkotyków. Prawdopodobnie dlatego, że są one nie najwyższej jakości i ich właściwy przemysł odbywa się na przejściach do Polski. Również niewielkie ilości broni palnej zabrano Rosjanom na granicy. Tymczasem się to tym, że szwedzka amunicja nie pasuje do tamtych modeli broni.

Dyskutanci zauważyli ponadto, że szwedzki wymiar sprawiedliwości i warunki w tamtejszych więzieniach zupełnie nie odstraszały kryminalistów ze Wschodu. A już na zupełny paradoks zakrawała dzienna kieszonkowa dla więźniów. Skazani po odbyciu kary zostają bogaczami po powrocie do swego kraju.

Na temat warunków panujących w sztokholmskim areszcie wypowiedział się T. Musajew: są one daleko lepsze niż miał w hotelu, kiedy to czekali na samolot, który wraz z żoną ułowił parowca do USA. W hotelu nie miał telewizora, a na kurczki nie było go stać.

Kurs walut w bankach litewskich

Litewski komercyjny „Vyitis”	— 487 (skup), 497 (sprzedaż),
(29.III): dolar — 483,60 (skup),	marka niemiecka — 290 (skup),
498,40 (sprzedaż), marka niemiecka — 295,70 (skup),	304,80 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,50 (skup), 0,65 (sprzedaż).
Wileński komercyjny:	dolar

KURSY WALUT W PAŃSTWACH OSIENNYCH

Orientacyjnie podajemy kursy walut w sąsiednich państwach z którymi nasi przedsiębiorcy podtrzymują kontakty. Kursy te obowiązywały w końcu ubiegłego tygodnia. Nie wykluczone, że są zmiany.

Miasto	DM		USD	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
Moskwa, bank				
„Rodina” (rb.)	441	470,71	726,37	767,35
Krasnodar	449,57	481,68	735	787,50
Rostow n/Donem	455	504	765	829,50
Tallinn (kor.)	7,9	8,1	12,922	13,415
Ryga (lat. lot.)	79	85	138	144
Kijów (karb.)	1275	1398	2200	2400
Mińsk (rb.)	435	477	750	793



podwojenie najniższych, zwiększenie dla studentów oraz pomocy dla niepełnych i polepszenie opieki nad pracownikami państwa. Jednocześnie Jelcyn władze regionalne i rosnących artykułów, w tym dekrety prezydenta zrewidowane w banku zagranicznych rządów, różnym organizacjom.

W opinii komentatorów niedzielnego zjazdu, w sprawie wotum za prezydenta nie mogą być pretowane jako zwycięstwo. Brak 72 głosów ma zaledwie uniemożliwić Rosję uchronić od wartościowego konfliktu. Wskazuje na kilkunastu głosów, że reakcyjne, łamienie nadal dąży do osłabienia władzy państwa i umocnienia swoich. Ostatnie dekrety Jelcyna, kupieckie, podnoszące w opinii ludu, są działaniem politycznym. Rozdawanie zwyczajów tylko dla uchroni Rosji od społeczeństwa od demokracji potrzebny jest polityczny i przemysłowy reform. Program tymczasem wspomniany prezydenta są wynikiem gazeta, która była on pod ręką. Zostanie „Tonący brzytwy się ciągnie”.

ROZSTANIE Z SOCJALIZMEM

PARYŻ. W niedzielę, się druga tura wyborów francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Politycy zdają się zwycięstwo odnieść w wyborach.

Po pierwszej turze koalicja miała zapewnioną większość absolutną w Zgromadzeniu. Pozostawała tylko kwestia, jak wielkie będą zwycięstwa. Według ocen komputerowych, koalicja zdobyła 215 mandatów w parlamencie, a opozycja — 219. Front Narodowy (FN) zdobył 124 mandaty, ekolodzy 124 mandaty. Przywódcą socjalistów Fabius przynależał do odnośno bardzo powolnego. Jak pokażono, powolny stopień bezrobocia, który dali oraz zmniejszenie liczebności 124-mandatowej partii.

Oczekuje się, że premier P. Berengierowie, gnanie, a prezydent, który ma zamiar mianować nowego rządu.

Na podstawie informacji prasowych i radia przygotowała **M. GARCIA**